

Protokół Nr 7/III/2015
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 3 marca 2015 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 6 radnych
nieobecnych - 1 radny (nieobecność usprawiedliwiona)
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 6/II/2015 z dnia 17 lutego 2015 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko – apel w sprawie wyposażenia w kamizelki odbłaskowe publicznych szkół podstawowych – **druk BRM 21/2015**.
3. System wynagradzania nauczycieli ze szczególnym uwzględnieniem składowych finansowanych ze środków własnych Miasta.
4. Informacja na temat przygotowywanych przez Wydział Edukacji konkursów na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła porządek przez aklamację.

Ad 1. Przyjęcie protokołu nr 6/II/2015 z dnia 17 lutego 2015 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 6/II/2015 z dnia 17 lutego 2015 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 6/II/2015 z dnia 17 lutego 2015 r.

Ad 2. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko – apel w sprawie wyposażenia w kamizelki odblaskowe publicznych szkół podstawowych – druk BRM 21/2015.

Radny p. Marcin Zalewski projektodawca uchwały przedstawił projekt.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Pytania.

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski zapytał, o jakiej ilości kamizelek jest mowa?

Radny p. Marcin Zalewski odpowiedział, że dokładnej liczby nie jest w stanie przytoczyć, ale poniżej 10 000 sztuk.

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski powiedział: „uważam, że jest to bardzo dobry pomysł, z tymi kamizelkami dla dzieci w szkołach podstawowych. Uważam, że popularyzacja edukacji do bezpieczeństwa to bardzo dobry kierunek, który powinien się rozwijać. Ta popularyzacja edukacji do bezpieczeństwa przede wszystkim powinna docierać do rodziców dzieci, które korzystają z dróg, zwłaszcza w czasie gdzie tak dużą ekspansję doświadczamy ze strony rowerzystów. Miasto w tej sytuacji powinno wspierać tę popularyzację i jako przewodniczący postuluję, aby w ramach tego projektu, w ramach tej uchwały również dołożyć około 1000 takich kamizelek dla dzieci z rodzin, które mają kartę dużej rodziny. Takie kamizelki mogą rodzice odbierać przy okazji odbierania kart dużej rodziny, które co roku się aktualizuje i w ten sposób też poprawić bezpieczeństwo wśród dzieci naszego miasta.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta poinformowała: „Wydział Edukacji pozytywnie ocenia propozycję wyposażenia dzieci łódzkich szkół w kamizelki, tym bardziej, że w roku 2008 taka akcja była rozpropagowana wśród przedszkolaków i dzieci do tej pory korzystają z tych kamizelek i zarówno w opinii rodziców jak i nauczycieli stopień bezpieczeństwa dzieci wzrósł. Tu jest jeszcze bardzo podkreślana przez nauczycieli rozpoznawalność dziecka, które np. przez gapiostwo odłączy się od grupy. Dodatkowym ułatwieniem, według naszej oceny, ale to są już kwestie techniczne, byłby nadruk numeru szkoły na kamizelkach. My w tej chwili mamy 86 szkół podstawowych. W związku z tym, jeśli do każdej z tych szkół zakupilibyśmy 50 kamizelek to jest 4 300 sztuk. Robilibyśmy takie wczesne rozeznanie internetowe, średnia cena kamizelki to jest 10 zł, czyli około 43 000 zł miasto, w tym momencie potrzebowałoby na zakup tych kamizelek. Oczywiście liczba uczniów klas I – III wynosi 16 105 dzieci, w samych I klasach 6 788, ale na wycieczki poza szkołę nie wychodzą całe szkoły. Kamizelki byłyby u pani woźnej czy w szatni i dzieci, które wychodziłyby poza budynek szkoły takie kamizelki mogłyby zakładać.”

Radny p. Marcin Zalewski dodał: „nie wpisywałem w projekcie uchwały informacji o nadruku, czy emblematach ze względu na to, że dla mnie najważniejszą formą była sama forma kamizelki. Czy to będzie z nadrukiem to jest to kwestia dodatkowa, bo wiąże się z dodatkowymi kosztami. Jeżeli znajdą się na to środki to oczywiście jest za tym żeby to włączyć. Wydaje mi się, że gdyby miasto podjęło decyzję o zakupie powyżej 4 000 sztuk cena wyprodukowania takiej kamizelki na pewno by się znacznie zmniejszyła.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał panią dyrektor Dorotę Grytę, czy wśród tych szkół, które wymieniła znalazły się szkoły specjalne?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „w tych naszych statystykach nie, ale na pewno je dopiszemy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poprosił: „aby na tej liście uwzględnić szkoły specjalne bowiem fakt, że mamy do czynienia z dziećmi o różnym stopniu niepełnosprawności, co powoduje, że to zabezpieczenie właściwego sposobu poruszania się i zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom powinno również dotyczyć uczniów tych placówek.”

Radny p. Marcin Zalewski dodał: „w kwestii wskazania źródła finansowania, o czym mówił pan przewodniczący, to w momencie, kiedy procedowaliśmy podczas sesji ten punkt to rzecznik pani Prezydent wystosował do mediów informację, że takie środki w kwocie 30 000 zł są zabezpieczone w budżecie miasta na zakup emblematów odblaskowych. Myślę, że kamizelki są emblematami odblaskowymi i w związku z tym w jakimś stopniu mamy możliwość dysponować tą kwotą.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski skierował pytanie do przedstawiciela Wydziału Budżetu: „czy pani potwierdza informacje dotycząca zabezpieczonych środków na elementy odblaskowe?”

Kierownik Oddziału Planowania Budżetu w Wydziale Budżetu p. Małgorzata Hensel potwierdziła, że takie zadanie jest zapisane w budżecie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zaproponował: „jeśli państwo mnie upoważnicie to ja przygotuje stosowne pismo do pana Skarbnika Krzysztofa Mączkowskiego i do pana Prezydenta Tomasza Treli dotyczące kwestii, o której mówiliśmy. Powołam się na wstępną ocenę, co do ilości ewentualnie, co do kwot. Jeśli ona będzie przekraczała kwotę 30 000 zł to zwrócę się również z prośbą o zwiększenie jej, na ten cel, do 50 000 zł. Stosowne stanowisko z naszej Komisji za państwa akceptacją będzie przekazane adresatom.”

Przewodniczący zapytał czy radni akceptują taką propozycję?

Radni nie zgłosili sprzeciwu i zaakceptowali propozycję w drodze aklamacji.

Radny p. Marcin Zalewski dodał: „zgadzam się z tym, co pan przewodniczący powiedział, dotarła do mnie informacja, że jest możliwość w jakiś sposób wsparcia też budżetu miasta w kwestii dofinansowania tego typu działań z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „wracając do uwagi przewodniczącego Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży, to ja sobie niezwykle cenię fakt wejścia w życie karty dużej rodziny, ale niestety źródło finansowania, jakim jest Wydział Edukacji nie pozwala na uruchomienie środków i adresowanie tych kamizelek indywidualnie. W związku z tym umówmy się, że ten postulat zgłoszony przez pana będzie brany pod uwagę, ale może w kategoriach propozycji zwiększających zakres i merytoryczną zawartość wsparcia rodzin uwzględnionych w karcie dużej rodziny i wtedy ten pomysł, który był przedmiotem naszej dyskusji i rozmowy, a odnoszący się do szkół, również byłby adresowany do rodzin objętych wsparciem w ramach karty dużej rodziny.”

Ad 3. System wynagradzania nauczycieli ze szczególnym uwzględnieniem składowych finansowanych ze środków własnych Miasta.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta poinformowała: „nauczyciele wynagradzani są zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli oraz ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym. Zgodnie z tym rozporządzeniem zostały wyodrębnione cztery grupy nauczycieli, według stopnia awansu zawodowego, to jest nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany, nauczyciel dyplomowany i on otrzymuje pensję zasadniczą

zgodnie z tym rozporządzeniem. Więc dyrektor, czy pracodawca nie ma tutaj możliwości dania większej czy mniejszej pensji, jest tabela, jest rozporządzenie. Tabela ukazuje się sukcesywnie, jak się zmienia, ostatnia ukazała się 1 września 2013 roku. Mamy tu magistra z przygotowaniem pedagogicznym, mamy licencjata z przygotowaniem pedagogicznym, inżyniera licencjata bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia Kolegium Nauczycielskiego. Najpopularniejszą grupą jest tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym. Tutaj nauczyciel stażysta ma pensji zasadniczej 2 265 zł brutto, nauczyciel kontraktowy 2 331 zł, mianowany 2 647 i dyplomowany 3 109 zł. To rozporządzenie także określa, iż nauczyciele są uprawnieni do pewnego rodzaju dodatków, między innymi do dodatku funkcyjnego i rozporządzenie podaje tylko z tytułu pełnienia, jakich funkcji nauczycielowi taki dodatek może być przyznany, i to jest: wychowawca klasy, doradca metodyczny lub nauczyciel konsultant oraz opiekun stażu. Są także w tym rozporządzeniu podane ogólne warunki przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego, to może być trzecim składnikiem uposażenia nauczycieli. Następnie rozporządzenie określa dodatki za pracę w trudnych warunkach i literalnie wymienia, które warunki pracy dla nauczyciela są warunkami trudnymi i między innymi tutaj są: zajęcia wychowawcze i rewalidacyjne z młodzieżą upośledzoną umysłowo w stopniu głębokim, zajęcia w przedszkolach specjalnych, zajęcia dydaktyczne w zakładach karnych. Następna to grupa dodatków za pracę wykonywaną w warunkach uciążliwych. Tutaj są wszystkie szkoły, np. integracyjne, gdzie zajęcia nauczyciele prowadzą z dzieckiem upośledzonym w stopniu umiarkowanym. Są tutaj też szkoły specjalne, z tym, że jest rozgraniczenie, że płacimy proporcjonalnie od prowadzenia zajęć w tej grupie dzieci. Jeśli nauczyciel prowadzi zajęcia z grupą ogólnodostępną, to wówczas za tą godzinę, ten dodatek za warunki trudne, nie jest naliczany. Na podstawie tego rozporządzenia mamy uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 25 marca 2009 roku w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny zastępstw doraźnych oraz nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez miasto. Ponieważ zgodnie z rozporządzeniem nauczyciel ma płacone pensję zasadniczą plus dodatek stażowy tak, jak każdy pracujący zgodnie z kartą nauczyciela i kodeksem, natomiast zmiana tego regulaminu, o którym mówię, nastąpiła 25 sierpnia 2010 roku, tutaj została podniesiona kwota naliczenia środków na dodatki motywacyjne, jest tu już dokładnie napisane w jaki sposób, od jakiego momentu naliczany jest dodatek funkcyjny dyrektorom, zastępcom dyrektora, załącznikiem do tego regulaminu jest tabela dodatków funkcyjnych i wyraźnie jest napisane, że np. dyrektor przedszkola, liczącego do czterech oddziałów może otrzymać dodatek funkcyjny od 600 do 1 200 zł, przedszkola liczącego co najmniej pięć oddziałów od 650 do 1 300 zł, wicedyrektor od 200 do 450 zł. w tym momencie dodatki funkcyjne w przedszkolach wypłacamy na kwotę 123 770 zł, mamy teraz 144 przedszkola i 2 przedszkola w zespołach szkolno – przedszkolnych. Tutaj także zostały określone warunki przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego oraz warunki przyznawania dodatku motywacyjnego dyrektorom, nauczycielom przyznaje dyrektor placówki, dyrektorom przyznaje dyrektor Wydziału Edukacji, przy czym jest odpis w wysokości środków na dodatki motywacyjne, w tej chwili jest to 128 zł miesięcznie, zgodnie z iloczynem liczby nauczycieli, z uwzględnieniem przeliczenia nauczycieli niepełnozatrudnionych na pełnozatrudnionych. Natomiast, jeśli chodzi o dyrektorów to jest to 230 zł miesięcznie i w tym momencie, jeśli chodzi o dodatki motywacyjne to są one już globalnie w przedszkolach, w szkołach podstawowych, w gimnazjach, w szkołach ponadgimnazjalnych, w szkołach specjalnych, w placówkach wypłacane w wysokości 117 350 zł miesięczne. Te dodatki przyznaje się w systemie raz na pół roku. Czyli nauczyciel dostaje pensję, dostaje dodatek stażowy, dostaje dodatek funkcyjny, jeśli pełni funkcję wychowawcy, doradcy lub opiekuna stażu i dostaje

dodatek motywacyjny – uznaniowy, jeżeli dyrektor uzna, że nauczyciel spełnia warunki określone w uchwale Rady Miejskiej.

Mamy także siedmiu dyrektorów, którzy nie są nauczycielami. To są dyrektorzy zatrudnieni zgodnie z kodeksem pracy i tutaj jest zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi określające, iż najwyższą pensją zasadniczą dyrektora menadżera może to być 4 000 zł, a najwyższy dodatek funkcyjny to jest 1 200 zł, ale pensja tych dyrektorów składa się z pensji zasadniczej, dodatku funkcyjnego, dodatku stażowego i ci dyrektorzy mają jeszcze 20% premię, której nauczyciele zgodnie z kartą nauczyciela i rozporządzeniem nie mają. Tak przedstawia się system wynagradzania nauczycieli w Polsce. W Łodzi możemy mieć tylko inne wysokości dodatków motywacyjnych czy dodatków funkcyjnych.”

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał: „kiedy po raz ostatni ustalano górną granicę dodatku motywacyjnego dla nauczycieli i czy ona była przedmiotem uzgodnień ze związkami zawodowymi w ostatnim czasie?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „w 2010 roku była zmiana i wówczas naliczono w dodatku motywacyjnym iloczyn kwoty 128 zł miesięcznie. Natomiast teraz jesteśmy w trakcie mocno zaawansowanych rozmów związkowych, mających doprowadzić do zmiany, dodatku, naliczenia na dodatek motywacyjny i związki bardzo wzmacniają dodatek funkcyjny za wychowawstwo klasy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał: „jaką kwotę globalnie przeznaczono na te dodatkowe składowe dla pensji nauczyciela, które mają odniesienie do budżetu miasta Łodzi? Jaka to jest kwota w skali roku?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „w odniesieniu do stanowisk dyrektorów, dodatek funkcyjny to jest kwota 434 312 zł, a dodatek motywacyjny 117 350 zł, w skali miesiąca.”

Radny p. Waldemar Buda zapytał, jak wygląda przyznawanie dodatku motywacyjnego i funkcyjnego? Czy jest to taka sama kwota dla każdej placówki?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „jeśli chodzi o dodatek funkcyjny, to rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej wskazuje kto może taki dodatek dostać, czyli wychowawca klasy, doradca metodyczny, opiekun stażu. Natomiast uchwała Rady Miejskiej podaje kwoty. W tej chwili mamy za wychowawstwo 200 zł, za funkcje opiekuna stażu 40 zł, za doradcę metodycznego od 250 do 350 zł. Jeśli chodzi o dodatek motywacyjny, to tu jest naliczany iloczyn liczby nauczycieli, z tym, że przelicza się wszystkich nauczycieli i dyrektor dostaje pulę środków na miesiąc i zgodnie z uchwałą rady Miejskiej w Łodzi, gdzie jest napisane za co przyznaje się dodatek motywacyjny, on ten dodatek przyznaje, przy czym opiniuje to ze związkami zawodowymi.”

Międzyregionalna Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Ziemia Łódzka p. Małgorzata Smuga – Błoch powiedziała: „te dodatki motywacyjne, które są przyznawane w oparciu o funkcjonującą uchwałę, rzeczywiście w uchwale jest użyte słowo regulamin i te pojęcia są dosyć szerokie. Natomiast w bardzo wielu szkołach mogą jeszcze funkcjonować wewnętrzne kryteria, które pomagają dyrektorom, bo wiadomo, że w I LO gdzie mamy dużo olimpijczyków te dodatki mogą być przyznawane, za co innego, w szkole specjalnej jest zupełnie inna praca z dziećmi, w szkołach w Śródmieściu, czy w Gimnazjum nr 2 gdzie jest trudna młodzież dyrektor za pracę nauczycielowi też przyzna dodatek wynikający, z czego innego. Dlatego w placówkach mogą funkcjonować jakieś dodatkowe kryteria i zasady. W wielu

szkołach związek zawodowy ma możliwość wyrażenia własnej opinii w sprawie przyznania dodatku.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał, czy w odniesieniu do naliczania iloczynowego nie ma znaczenia stopień awansu?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „nie ma, stopień awansu ma znaczenie przy pensji zasadniczej.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „jaka jest relacja wynagrodzeń między dyrektorami zatrudnionymi na karcie nauczyciela, a tymi w oparciu o kodeks pracy? Czy sumarycznie te pensje są zbliżone, czy też ewidentnie się różnią?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „średnia pensja dyrektora menadżera wynosi 5 830 zł brutto (ze wszystkimi składnikami), a porównując gimnazja i dyrektorów zatrudnionych z karty to jest 5 623 zł brutto. Nie ma tu dużych dysproporcji. Większe dysproporcje będą w szkołach ponadgimnazjalnych, ponieważ dyrektorzy jednorazowo dostają dodatek za prowadzenie matur i on podnosi to uposażenie.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „jakie są maksymalne wysokości dodatków funkcyjnych dla dyrektorów?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „zgodnie z tabelą w uchwale Rady Miejskiej zależy to od tego ile szkoła ma oddziałów. Na części składowe funkcyjnego składa się wielość, złożoność szkoły. W szkole liczącej do sześciu oddziałów od 800 do 1300 zł, w szkole liczącej do jedenastu oddziałów od 900 do 1500 zł.”

Radny p. Tomasz Głowacki dodał: „powiedziała pani, że trwają rozmowy na temat podniesienia średniej miesięcznej stawki dodatków motywacyjnych dla nauczycieli, on jest obecnie od 5 lat w wysokości 128 zł. Czy w tym czasie Wydział Edukacji podejmował jakież działania w kierunku podniesienia tej kwoty?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „wydaje się, że problemem nie jest tylko kwota, ale system naliczania i system przyznawania i to nam zajmuje najwięcej czasu. Ogólna sytuacja demograficzna jest taka, że następuje spadek liczby młodzieży i nauczycieli, więc najprostszą rzeczą byłoby podnieść kwotę, ale wydaje się, że nie w tym tkwi problem. My pracujemy nad tym jak to naliczać, co brać pod uwagę. Dodatkowo środki finansowe są takie, że nie było możliwości podniesienia tej kwoty.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „co jest największym problemem w przyznawaniu tych środków finansowych? O jakiej kwocie się mówi podczas uzgodnień ze związkami?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „dzisiaj takiej kwoty nie podam.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „jak wyglądają te wartości w innych dużych miastach, Warszawie, Poznaniu czy Krakowie?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „my nie możemy się porównywać z Warszawą, bo to jest zupełnie inne miasto. Łódź jest największym organem prowadzącym, a Warszawa jest podzielona na gminy i każda gmina ma inne finansowanie składników dodatkowych. Jeśli chodzi o inne miasta to raczej nie jesteśmy na szarym końcu. Nie robiliśmy takiego rozeznania, ale np. dodatki za warunki trudne i uciążliwe gdzie mamy kwotę prawie 900 zł, to jesteśmy w czołówce.”

Radny p. Tomasz Głowacki uściślił: „pytam o dodatki motywacyjne.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „motywacyjne są różne i nie jestem w stanie odpowiedzieć jak to się nalicza w innych miastach.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „myślę, że w tym przypadku nie możemy się w sposób bezpośredni odnosić do innych miast. Nie, dlatego że nie chciałam dokonać porównań, tylko wszystko zależy od ilości szkół, od ilości środków, które w skali budżetu na te działania są podejmowane, bo jeśli miałbym się porównywać to proponowałbym do Szczercowa i wtedy okazałoby się, że nie na tle dużych miast, ale na tle małego miasteczka w naszym województwie jesteśmy daleko z tyłu. Bowiem ilość środków na jedną szkołę, czy na dwie przeznaczona w tej gminie jest nieporównywalnie inna, jeśli chodzi o skalę możliwości, niż w przypadku kilkuset placówek, jakie prowadzi bezpośrednio samorząd łódzki. W związku z tym prosiłbym żebyśmy tego tematu nie drążyli w tym kierunku tylko zastanowili się, jakie są efekty do możliwości. Czy ten górny pułap jest już osiągnięty, czy jeszcze to jest przed nami, również nie chciałbym, żebyśmy dzisiaj wkraczali w trudny proces negocjacyjny, pomiędzy związkami zawodowymi, a miastem Łódź, dlatego że komisja nie jest stroną w tej sprawie, natomiast nie będziemy mogli się już dzisiaj doczekać efektów tych negocjacji i odpowiedzi na pytanie czy satysfakcjonuje ona z jednej strony związki zawodowe, a z drugiej strony czy nie nadwyręża możliwości finansowych miasta.”

Radny p. Tomasz Głowacki powiedział: „ja myślę, że porównywać trzeba, bo w ten sposób mamy obraz, na którym miejscu jesteśmy. To się robi w wielu innych dziedzinach, zresztą władze Łodzi w innych dziedzinach porównują miasto Łódź do innych miast i to jest naturalne. Stąd było to pytanie. W tej sytuacji rozumiem, że odpowiedzi na to pytanie nie uzyskam. Czy ta sytuacja, która była w 2010 roku się nie zmiana? Czy przewiduje się dosyć znaczące podniesienie tych dodatków, które są w możliwościach samorządu, czy raczej to będzie nieznaczna podwyżka? Ponieważ pięć lat minęło i myślę, że narosło trochę zaległości.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała: „jest uchwalony budżet i jest on taki, jaki jest i nie możemy w sposób odpowiedzialny powiedzieć, że wzrost tych dodatków będzie znaczący czy mniej znaczący. Trwają prace.”

Radny p. Tomasz Głowacki dopytał: „w czym leży problem, że przez pięć lat toczą się rozmowy?”

p.o. Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych p. Sławomir Granatowski wyjaśnił: „to jest ten sam problem, co w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, przez pięć lat różne grupy zawodowe otrzymywały (*zapis nieczytelny*). Pan pamięta, że ostatnia podwyżka dla pracowników obsługi to było podniesienie wskaźnika, czyli jedna grupa zawodowa otrzymała ten wskaźnik, a nauczyciele nie dostali. To jest ten sam problem. Co roku któraś grupa dostała, a za chwilę będą pracownicy administracyjni przychodzić do państwa czy władz miasta, bo się okazuje, że te płace się spłaszczyły pomiędzy obsługą, a administracją, więc ten problem to jest takim problemem trochę systematycznym. Żeby rozwiązywać problemy kompleksowo, a nie pojedynczo, bo będziemy się zapentlać za każdym razem. To jest dokładnie taka sama sytuacja jak w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, jedna grupa dostała, druga nie dostała. Dlatego ten proces, o który pan się pyta, że to trwa pięć lat, to nie trwa tylko, że pięć lat nauczyciele, tylko inne grupy zawodowe w szkolnictwie otrzymały tą podwyżkę, jest wyrównywanie płac. Dlatego może tak to wyglądać, że przez pięć lat się nic nie działo. Może faktycznie dla nauczycieli, ale nauczyciele, co roku też dostają, bo jest wyrównanie do średniej. Chciałbym żebyśmy patrzyli kompleksowo. Te rozmowy ze związkami zawodowymi są prowadzone przez władze miasta i sukcesywnie będziemy to nadrabiać, a ile czasu, to jest ciężko w tej chwili określić. Te rozmowy cały czas trwają.”

Prezes Oddziału ZNP Łódź – Bałuty Agnieszka Michałowska – Stasiak powiedziała: „chciałam nawiązać do tego, o czym pan przed chwilą mówił tzn. te rozmowy i wyjaśnienie dla pana radnego nie trwają pięć lat. To jest kwestia tego jak został zapisany dodatek motywacyjny. Zapis kwotowy powoduje konieczność corocznej negocjacji kwoty. Wiadomym, że budżet jest, jaki jest i po prostu te negocjacje zakończyły się wcześniej niepowodzeniem. W tym roku wystąpiliśmy również o pewną zmianę systemową, a mianowicie żeby dodatek motywacyjny był nie konkretną kwotą, ale żeby został ujęty procentowo. To jakby rozwiązałoby kwestię negocjowania kolejnych podwyżek dodatku motywacyjnego. Problem polega na tym, że nie ma zgodności między związkami zawodowymi, a Wydziałem Edukacji, od czego ten procent miałby być ujęty, czy od pensji minimalnej, czy od wynagrodzenia nauczyciela stażysty, czy nauczyciela dyplomowanego. Tutaj jest to pole do negocjacji i uzgodnień, aczkolwiek myślimy, że zanim na tym polu uda nam się osiągnąć porozumienie, wcześniej dojdzie również do podwyżki dotychczas funkcjonującego dodatku motywacyjnego. Jak znaczna podwyżka to będzie – trudno określić, zobaczymy na ile rezerwa budżetowa nam na to pozwoli.”

Międzyregionalna Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Ziemia Łódzka p. Małgorzata Smuga – Błoch powiedziała: „my chcemy podwyższyć kwotę naliczenia wysokości dodatku motywacyjnego na etat. Natomiast w placówce może się zdarzyć, że nauczyciele pracujący bardzo dobrze mogą mieć dodatek 300, 400 i 500 zł, ponieważ to, co powiedziałam, że nauczyciel nie może dostać mniej niż 100 zł, a rozpiętość tego dodatku jest od 100 do 1000 zł. W tej chwili mamy 128 zł, natomiast czy to będzie 150, 170, 200 czy 250 to wszystko zależy od sytuacji finansowej miasta.

Natomiast przez ostatnie pięć lat związki występowały o zwiększenie kwoty na naliczenie kwoty na dodatek motywacyjny. Dla związków było to o tyle trudne, że miasto było w trudnej sytuacji finansowej i nie ukrywam, że mieliśmy odpowiedzi odmowne, a dodatkowo progim, który nas też troszeczkę osłabiał w negocjacjach z miastem były wysokości średnich naliczanych dla nauczyciela mianowanego, stażysty, dyplomowanego, dlatego że Łódź jako miasto te średnie w poszczególnych kategoriach osiągała. I tutaj moglibyśmy ewentualnie szukać pieniędzy na podwyższenie tego dodatku. Natomiast rzeczywiście w ubiegłym roku tylko wypłacono te dodatki chyba nauczycielom dyplomowanym, żeby osiągnęli średnią, bo tam były jakieś kwoty, których nie mieli, natomiast wszyscy inni mieli te średnie osiągnięte. I faktycznie to, co mówił pan dyrektor rzeczywiście udało nam się. Pracownicy niepedagogiczni pracujący w placówkach oświatowych są objęci ponadzakładowy układem zbiorowym pracy. I tam w pewnym momencie były władze Łodzi, które wypowiedziały ten układ i wtedy związki zawodowe musiały pójść na pewne ustępstwa i rzeczywiście pojawił się ten wskaźnik 0,9 – 0,95 pensji zasadniczej dla każdego pracownika ewentualnie obsługi, w administracji to się raczej nie zdarzało, dotyczyło pracowników obsługowych. Faktycznie w tym roku jest podpisane porozumienie ostateczne, że w ogóle likwidujemy wskaźnik 0,9 – 0,95 i wszyscy pracownicy administracyjno – obsługowi będą mieli wskaźnik 1 to jest 1 750 zł. Dla pracowników niepedagogicznych pensja zasadnicza to jest inaczej płaca minimalna u nas w gospodarce. Od tego jest liczony staż i premia.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: przyjmując informacje ze strony Wydziału Edukacji chciałbym państwa radnych zachęcić do tego, by wsłuchiwali się w głos środowiska dotyczący newralgicznego aspektu, jakim są płace dla łódzkich nauczycieli i ewentualnie nie tylko porównywali te płace do najwyższych w kraju, ale również mieli satysfakcję, kiedy porównają z tymi, którzy są w gorszej sytuacji niż łódzcy nauczyciele.”

Więcej pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad 4. Informacja na temat przygotowywanych przez Wydział Edukacji konkursów na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła informację: „pan Prezydent Tomasz Trela zaakceptował uwarunkowania możliwości zastosowania przedłużenia powołania na stanowisko dyrektora. Jest to stanowisko, które zostało dwa lata temu wypracowane wspólnie ze związkami zawodowymi i ono się przyjęło w środowisku, jest jasne, klarowne i polega na tym, że zgodnie z art. 36a ustawy o systemie oświaty, jeżeli dyrektor posiada ocenę wyróżniającą pracy i poprzednią pięcioletnią kadencję otrzymał w wyniku konkursu, to teraz będzie miał przedłużenie przy spełnieniu dodatkowego kryterium, mianowicie pozyskania na rzecz szkoły, placówki oświatowej, w okresie kadencji środków finansowych z publicznych źródeł pozabudżetowych. W zasadzie nie mamy takiej placówki, która by nie realizowała jakiegoś mniejszego czy większego projektu. Dyrektor, który ma ocenę wyróżniającą i miał powierzenie nie musi teraz przystępować do konkursu, natomiast dyrektor, który otrzymał ocenę dobrą w swojej pracy, tutaj już prawo nie pozostawia żadnej wątpliwości, musi przystąpić do konkursu.

W tym roku 57 dyrektorom kończy się pięcioletnia kadencja. Spośród tych dyrektorów 8 już spełnia warunki konieczne do przedłużenia kadencji o następne pięć lat, 4 dyrektorów mamy w trakcie procedowania oceny, ale wszystko wskazuje na to, że będą to oceny wyróżniające więc 12 dyrektorów miałoby kadencję przedłużoną, wszyscy pozostali przystępują, zgodnie z zasadami, do konkursu. Ponieważ tych konkursów będzie prawie 45, więc jest to duża liczba, izby one się nie nakładały, już rozpoczęliśmy procedurę konkursową. Pierwsze konkursy rozpoczynają się 10 marca i sukcesywnie będą się odbywały. Zgodnie z prawem informacje o konkursie, o wymaganiach, które trzeba spełnić, o dokumentach, które trzeba złożyć znajdują się zawsze na stronie BiP UMŁ i na stronie Łódzkiego Kuratora Oświaty.”

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poprosił o podanie terminów konkursów i składu komisji konkursowej.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta poinformowała: „komisja konkursowa składa się zawsze z trzech przedstawicieli organu prowadzącego, z dwóch przedstawicieli: Łódzkiego Kuratora Oświaty, Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców oraz związków zawodowych działających w oświacie z tym, że członkiem komisji nie może być osoba pracująca w danej placówce. My występujemy z pismami do wszystkich organów, one podają nam nazwiska i na tej podstawie przygotowujemy zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi. Jeżeli zdarzyłaby się sytuacja, że liczba członków związków zawodowych byłaby wyższa niż organu prowadzącego i organu nadzorującego razem wówczas następuje wzmocnienie naszego organu. Konkurs przeprowadza się zgodnie z dwoma rozporządzeniami: rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 8 kwietnia 2010 roku w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznej szkoły lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej. Są tutaj wskazane dokumenty, które kandydat na dyrektora musi złożyć. Są także podane terminy, w jakich trzeba poinformować kandydata o terminie konkursu, jest literalnie powiedziane, że prace komisji podejmowane są na posiedzeniu w obecności, co najmniej 2/3 członków, że najpierw komisja dokonuje analizy formalnej złożonych dokumentów i podejmuje uchwałę o dalszym dopuszczeniu do postępowania konkursowego, często zdarza się tak, że mamy czterech kandydatów do jednego konkursu i żaden nie spełnia wymagań formalnych. Zwyczajowo przedstawiciele organu nadzorującego badają zgodność dokumentów z rozporządzeniem i wówczas kandydat nie zostaje dopuszczony do drugiego etapu

postępowania. W drugim etapie postępowania kandydat przedstawia swoją koncepcję kierowania placówką, następnie jest faza pytań do kandydata i odbywa się głosowanie tajne, rozporządzenie bardzo ściśle mówi, że jeżeli zostanie naruszona tajność głosowania wówczas jest to podstawa do unieważnienia całej procedury konkursowej. Komisja sporządza protokół.

Jest też drugie rozporządzenie z 27 października 2009 roku gdzie jest napisane, jakie wymagania powinna spełniać osoba ubiegająca się o to stanowisko. I na przykład w tym rozporządzeniu jest napisane, jakie studia powinien ukończyć kandydat, jaka powinien uzyskać ocenę, w ciągu jakiego czasu, ponieważ dyrektor nauczyciel jest oceniany, ma ocenę pracy i w rozporządzeniu o ocenianiu nie jest napisane przez jaki okres czasu ta ocena jest ważna. Natomiast w rozporządzeniu w sprawie wymagań jest napisane, że musi mieć co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat. Tutaj też są wszystkie oświadczenia, które kandydat musi złożyć. W tym rozporządzeniu jest także zawarte, jakie kwalifikacje musi posiadać wicedyrektor, którego ewentualny dyrektor powoła na stanowisko swojego zastępcy. I tak przeprowadzamy, po kolei te konkursy.”

Radny p. Marcin Zalewski zapytał, czy wiadomo, w których placówkach będą przeprowadzone konkursy na stanowisko dyrektora?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wymieniła placówki: „kadencja kończy się w: 23 przedszkolach, 5 liceach, 3 zespołach szkół ponadgimnazjalnych, 2 specjalnych ośrodkach szkolno wychowawczych, 2 poradniach, 3 młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, Szkołę Podstawową nr 145 przy pogotowiu opiekuńczym, 2 placówkach zajęć pozaszkolnych: Pałac Młodzieży i Centrum Zajęć Pozaszkolnych.

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski zapytał: „czy każdy z kandydatów musi składać projekt rozwoju placówki edukacyjnej?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „każdy z kandydatów musi składać dwie rzeczy: uzasadnienie przystąpienia do konkursu podpisane przez kandydata i koncepcję rozwoju placówki. Jest to określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji.”

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski zapytał: „czy te dokumenty są jawne? Czy są do dyspozycji komisji konkursowej? Czy jest dostępny na stronie internetowej szkoły?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „oferta jest składana w zalakowanej kopercie. Koncepcja kandydata, który wygrywa konkurs, staje się koncepcją jawną i powinna zostać przedstawiona Radzie Pedagogicznej danej placówki. Jeśli dyrektor sobie życzy to udostępnia ją na stronie szkoły. Nic w szkole nie jest tajne, z wyjątkiem danych osobowych.”

Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski poinformował: „przedstawię na piśmie uchwałę z posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego, w której zwracamy się z apelem o udostępnianie na stronach internetowych szkół i Wydziału Edukacji UMŁ tych projektów wizji rozwoju placówek edukacyjnych, co pozwoli na czytelne komunikowanie, jakimi kryteriami i wartościami kieruje się każdy dyrektor w danej placówce. Pozostałe trzy punkty też przekazuję pani dyrektor.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „Wydział Edukacji nie jest właścicielem tych dokumentów, ale nie widzę przeszkód żeby dyrektor mógł takie dokumenty udostępniać na stronie placówki. Myślę, że Komisji Dialogu Obywatelskiego

powinna apelować żeby każda placówka udostępniała raport z ewaluacji, który pomógłby rodzicom przy wyborze szkoły.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał: „czy jeden kandydat może zgłosić swoją osobę do kilku placówek?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta odpowiedziała, że tak.

Więcej pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

1) Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Edukacji Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak poprosiła o przygotowanie informacji na temat sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym przy ul. Częstochowskiej 31.

Powiedział, że informacja jest istotna z uwagi na niegasnący konflikt w placówce. Rozwiązanie tego konfliktu będzie podjęte, ale wiedza pozwoli na wyważenie tego, co się nazywa rozwiązaniem problemu w MOW.

Poprosił panią dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ o przedstawienie informacji nt. aktualnej sytuacji w MOW.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta powiedziała: „z ramienia Wydziału Edukacji pani Marzena Ociesielska jest inspektorem, który nadzoruje tę placówkę i na bieżąco w tej placówce przebywa. W ostatni czwartek uczestniczyła w nadzwyczaj burzliwym posiedzeniu rady pedagogicznej.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy nr 1 w Łodzi jest jednym z dziewięćdziesięciu takich ośrodków w kraju. W Łodzi i województwie łódzkim funkcjonują dwa takie ośrodki i oba w Łodzi. Jeden jest dla dziewcząt przy ul. Drewnowskiej, drugi dla chłopców przy ul. Częstochowskiej. Wychowankami jest młodzież w wieku od 13 do 18 lat umieszczana w tej placówce na mocy postanowienia sądowego i kierowana przez Centralny System Kierowania Nieletnich ORE w Warszawie. W MOW nr 1 jest miejsce dla około 40 chłopców. Obecnie w placówce przebywa teoretycznie 26, ale praktycznie 23 wychowanków, ponieważ trzech jest na ucieczce, to są niepowrotny z ferii. Od pewnego momentu zostały wstrzymane kierowania przez Centralny System do ośrodka, ponieważ konflikt tak narastał, że dzieci stawały się jego stroną i było to nie do opanowania. Rozpoczęliśmy także rozmieszczanie wychowanków po innych placówkach w Polsce. Wydawało się, że konflikt został przyhamowany, ale po ostatnim czwartku jesteśmy na tyle zaniepokojeni, że najprawdopodobniej ten proces jakby zyska swoją dynamikę. Wychowankowie uczęszczają do szkoły podstawowej do V i VI klasy, oraz do gimnazjum, które są w strukturze MOW nr 1. W strukturze MOW nr 1 mamy szkołę i tam pracują nauczyciele przedmiotowi i mamy wychowawców internatu, którzy w internacie tymi chłopcami się opiekują. Całe zarzewie konfliktu zaczęło się po stronie internatu, ponieważ w trakcie wakacji dyrektor KołECKA złożyła doniesienie do prokuratury w stosunku do ośmiu wychowawców o możliwość popełnienia przestępstwa poprzez stosowanie przemocy fizycznej w stosunku do wychowanków. Z doniesień medialnych wiemy, wypowiadał się rzecznik prokuratury p. Kopania sytuacja jest rozwojowa, sprawa przemocy fizycznej nabiera kolorytu, sprawa nie została umorzona i dopóki Prokuratura nie umorzy postępowania my stoimy na stanowisku, że zarzuty zostały postawione w stosunku do ośmiu wychowawców. Od sierpnia, dając od początku roku szkolnego od września nastąpiła naturalna metoda obrony przez tych

wychowawców, czyli doszło do konfliktu na linii wychowawcy internatu a dyrektor. Przeprowadzone zostały kontrole i Łódzkiego Kuratora Oświaty, i nasze, wina jak zwykle leży po środku. To znaczy pani dyrektor KołECKA jest dyrektorem menadżerem ma wicedyrektora, który odpowiada za sprawy dydaktyczne, dotyczące nadzoru dydaktycznego. Na pewno popełniła pewne błędy, natomiast także nie możemy nie wiedzieć, że błędy były i są popełniane przez wychowawców. W dniu 2 lutego w ośrodku przebywało czterech wychowanków, opiekowało się nimi trzech wychowawców, doszło do próby ucieczki wychowanków z ośrodka, jeden z chłopców wyskoczył przez okno, upadł na beton, leżał w szpitalu na OIOM. Nikt nie wmówi komukolwiek, kto miał styczność z jakąkolwiek szkołą, że nie ma tam zaniedbań ze strony wychowawców. Sytuacja jest tego typu, że jedna i druga strona popełnia błędy, tyle tylko, że dyrektor KołECKA bardziej przyznaje się do swoich błędów uznaje, że je popełniła i chce tę sytuację zmienić. Natomiast ja sama byłam kilkakrotnie w MOW nr 1 na posiedzeniach rady pedagogicznej i z przykrością muszę stwierdzić, że ze strony wychowawców jest tam olbrzymia buta, używam tego słowa z całą świadomością, i nie ma chęci żadnej zmiany. Panowie wychowawcy, bo to akurat chodzi o panów, uważają, że są idealni i że absolutnie nie popełniają żadnych błędów. Z tym osobiście się nie zgadzam. Jeżeli ja przebywam na posiedzeniu rady pedagogicznej i w mojej obecności i obecności inspektora z Wydziału Edukacji dyrektor prosi pana X o napisanie protokołu, a pan X mówi, że on nie napisze protokołu, bo musi słuchać, co ja mówię na radzie i nie pisze tego protokołu, no to, o czym my mówimy. Więc o ile ze strony dyrektor jest chęć posypania głowy popiołem, o tyle ja nie zauważam takiej chęci ze strony wychowawców. Ale ponieważ konflikt się zaognił i to był konflikt personalny, bo tam nie chodzi o płace, o dodatki, o godziny pracy, tam chodzi o to, że każdy okopał się na swoich pozycjach. Zaproponowaliśmy radzie pedagogicznej mediacje zewnętrzne. Najpierw zgody nie było. Znowu udałyśmy się z panią Ciesielską na radę pedagogiczną wyjaśnić, dlaczego takiej zgody nie ma. Większość rady pedagogicznej chce odwołać panią dyrektor. Rada pedagogiczna otrzymała bardzo jasną informację od pana prezydenta Treli i od nas, że do momentu, kiedy trwa postępowanie prokuratorskie żadne decyzje personalne nie będą podjęte. Mamy się tak ułożyć żeby praca była z korzyścią dla wychowanków. Pomimo, że rada pedagogiczna ma to stanowisko przedstawione nie do końca uświadamia sobie ważkość słów pana prezydenta i nie chciała tych negocjacji. Udałyśmy się tam znowu, nastąpiła rozmowa, jeszcze raz powiedzenie, na czym stoimy i wówczas rada zdecydowała się na te negocjacje. W dniu 12 lutego przysłano nam pismo, podpisane przez dyrektora, że odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej i ustalono, że 19 pracowników zdecydowało, że Wydział Edukacji ma wybrać mediatora zewnętrznego, 7 pracowników uważa, że strony powinny same wybrać, 2 zdecydowało, że chcą, aby w przedmiotowej sprawie reprezentowali ich przedstawiciele związków, a 3 nie zajęło stanowiska. W związku z tym zostało wystosowane do czterech firm zapytanie ofertowe: do Polskiego Centrum Mediacji w Poznaniu, do Krajowego Stowarzyszenia Mediatorów we Wrocławiu, do Centrum Mediacji Partners Polska w Warszawie i do Stowarzyszenia Mediatorów Paktus w Łodzi, opisując sytuację i prosząc o złożenie oferty. Na zapytanie odpowiedziało dwóch oferentów: Polskiego Centrum Mediacji w Poznaniu i Stowarzyszenia Mediatorów Paktus w Łodzi. Ponieważ zdecydowanie lepszą ofertę i merytoryczną i finansową (zapytanie było skonstruowane tak, że kryterium nie stanowiło 100% ceny). Zostało wybrane Stowarzyszenie Mediatorów Paktus w Łodzi i teraz w czwartek była pani inspektor w placówce żeby przedstawić sytuację, okazuje się, że wszystko się zmieniło, zostało jakby wywrócone do góry nogami. Rada pedagogiczna stwierdziła, że nie będzie z nami rozmawiała, że możemy rozmawiać tylko poprzez strony związkowe. Strony związkowe, przy czym powtarzam, konflikt jest interpersonalny, nie wiemy też czy wszyscy członkowie rady chcą żeby ich związki reprezentowały. Nie zgodzono się na Paktusa, poproszono żeby jeszcze raz rozesłano zapytanie ofertowe, rozszerzając je

o osobę, którą wskazał chyba pan Łukawski. Więc teraz ta sytuacja się przedłuża. My z kolei chcąc wyjść z tego impasu znowu wystosujemy zapytanie ofertowe. Byliśmy już przygotowani na to, aby te mediacje rozpoczęły się 2 marca. Z przytoczonych powodów one nie mogą się rozpocząć. Natomiast z uporem godnym maniaka powtarzam to wszystkim, całej radzie pedagogicznej, dyrektor MOW, że do momentu rozstrzygnięcia prokuratury, bez względu na to, jakie mamy o tym zdanie, władze miasta nie podejmą decyzji personalnej. Więc albo znajdziemy system rozwiązania i będziemy pracować z wychowankami, albo będziemy się motać.

Pani inspektor Ociesielska poinformowała nas, że na spotkaniu padła taka sprawa, że związki zawodowe wejdą w spór zbiorowy, ale nie znamy szczegółów. Wiemy, że w spór zbiorowy nie z nami, a z dyrektorem MOW. Nie wiemy też, co będzie przedmiotem tego sporu związkowego, ponieważ nie zostaliśmy o tym szczegółowo poinformowani.”

ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał dodała: „jestem bezpośrednio zamieszana w to i chciałabym bardzo krótko, ale przedstawić inny punkt widzenia. Otóż od początku, tak jak pan z Komisji dialogu powiedział, że koncepcja pracy placówki dyrektora na konkursie powinna być wszystkim dostępna, to przede wszystkim chyba pracownikom. Zaczęło się od tego, że pani dyrektor menadżer nie poinformowała na radzie pedagogicznej swoich pracowników, jaką ma koncepcję pracy placówki. Nie przedstawiła tej koncepcji w ogóle. Pomijam, że zaczęła od urlopu swoją pracę, po przyjsciu przeglądała dokumentację placówki wstecz, bo nie od momentu swojej pracy, tylko wstecz i z około trzech, czterech lat wstecz, powyciągała różne sprawy i oddała do komisji dyscyplinarnych jedenastu nauczycieli i wychowawców. Z czego od razu odrzucono cztery i zostało ośmiu, bo były bezzasadne i dawno rozpatrzone, zresztą jak poprzednie, bo na pewno pani dyrektor teraz wie, że wszystkie sprawy, które toczyły się w komisjach dyscyplinarnych, czyli ośmiu wychowawców zostały umorzone, zakończone bez orzekania o winie. W związku z tym pani dyrektor równolegle przesyłała sprawy do prokuratury i jeżeli mówimy, że ta cała sprawa będzie się toczyła dopóki będzie w prokuraturze, to mówimy o latach. Jeżeli pani dyrektor zgłosiła około 260 wychowanków jako świadków.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta sprostowała: „nie wdawajmy się w demagogię, nigdy osoba, która zgłasza sprawę do prokuratury, nie podaje na tym etapie świadków. Świadków można podać w sądzie. Prokurator wzywa świadków. Jeśli prokurator zażyczył sobie 260 świadków to trzeba było podać ich nazwiska, ale to nie dyrektor MOW podała. Powtarzam, dyrektor też popełniła błędy, ale nie demonizujemy, że podała do prokuratury 260 świadków, bo to nie jest po jej stronie.”

ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał kontynuowała: „no dobrze, ale jeżeli wyszukuje sprawy, które nadają się do prokuratury, jej zdaniem.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wtrąciła: „ale prokurator wszczął postępowanie.”

ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał kontynuowała: „prokurator musi przesłuchać, ale to nie znaczy, że ktokolwiek zostanie uznany jako winny.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski przerwał dyskusję, powiedział: „nie zależy mnie i zapewne państwu radnym, aby przenosić istotę sporu na posiedzenie Komisji Edukacji i żeby przekonywać do swoich racji. Nam zależy na tym, żeby poznać tło konfliktu, o którym donosi prasa, o którym mówią inne media, o którym mówi środowisko. Ubolewam tylko nad faktem, że w tym wszystkim umknął gdzieś podstawowy wątek, mianowicie wychowankowie. To nie jest placówka, gdzie toczyć należy spory i szukać mediacji. To jest placówka, w której trzeba przyjść z pomocą wychowawczą młodzieży, która jest na rozdrożu, albo zostanie ta młodzież dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa stracona, albo istnieje szansa żeby po

trudnych, własnych doświadczeniach wróciła do tego, co się nazywa pewną normą społeczną w funkcjonowaniu Łodzi i mieszkańców miasta. I w związku z tym mnie interesuje ja na tym tle przebiega proces wychowawczy? Bo jeżeli proces wychowawczy jest nacechowany taką samą nienawiścią, jaką pałają do siebie strony, to uważam, że ten ośrodek nie jest wychowawczym ośrodkiem, tylko anty wychowawczym. I dla dobra młodzieży należałoby wszystkich stamtąd wszystkich przenieść do innych ośrodków, a ten zamknąć. Wtedy nie będzie problemu i nie będzie konfliktu. Niepotrzebny będzie mediator i stanowiska stron. Każdy otrzyma papier i pójdzie w swoją stronę, wykazując swoimi kwalifikacjami do tego żeby można było go zatrudnić w innym miejscu. Jeśli placówka ma funkcjonować, to jak najszybciej należy rozpocząć proces poszukiwania kompromisu, a Wydział Edukacji dopełnił z tej strony wszelkich niezbędnych czynności, żeby takiego mediatora wskazać. Prosiłbym również, żebyśmy ten punkt na obecnym etapie zamknęli i żebyśmy do tego tematu wrócili w momencie, kiedy rozpoczną się mediacje. Jeśli te mediacje się nie rozpoczną, to myślę, że polskie prawo przewiduje kolejne działania organizacyjno prawne pozwalające na zażegnanie konfliktu w sposób radykalny, zdecydowany. To musi dotrzeć do świadomości tych, którzy toczą spór. Dyrektor nie będzie miał możliwości kierowania placówką, której nie będzie, a pracownicy nie będą mieli możliwości wykonywania swoich czynności w placówce, która zostanie rozwiązana. I dzisiaj albo rozpocznie się proces poszukiwania rozwiązań osób dorosłych a przepojonych wzajemną nienawiścią do siebie, albo tę nienawiść trzeba będzie wyeliminować w sposób drastyczny dla obu stron konfliktu. W jednym i drugim przypadku cierpi młodzież, bowiem ona jest świadkiem złych wzorców w postępowaniu dorosłych, z których powinna czerpać przykład dla siebie, zwłaszcza, jeśli chodzi o nauczycieli i wychowawców. Proszę panią dyrektor, aby informowała komisję, jeśli zajdą jakiegokolwiek zmiany w próbie rozwiązania konfliktu. Natomiast nie przewiduję żeby komisja stała się miejscem, w którym spory zostaną przeniesione z ul. Częstochowskiej 31 na Piotrkowską 104.”

Radny p. Waldemar Buda odnosząc się do prezentowanej informacji powiedział: „dla mnie kategorię prezentowanie stanowiska Urzędu, z którego wynika, że nie będą podejmowane żadne decyzje personalne do czasu rozstrzygnięć prokuratorskich, z wielu powodów jest złe. Pierwszy powód jest taki, że strony konfliktu wiedza, że nie ma rozwiązania i oczekują rozstrzygnięcia, nie próbują się porozumieć już wcześniej, a po drugie, przecież żadne wyniki postępowania prokuratorskiego nie przesadzają o rozwiązaniach w placówce, ponieważ mamy kodeks pracy, mamy kartę nauczyciela i można wyciągać wnioski nie oczekując na działania prokuratury. Przecież wiemy, że prokuratura może po wielu latach nic nie ustalić, a jednocześnie te same działania, zachowania, czyny mogą być oceniane z punktu widzenia porządku pracy, dyscypliny pracy. Więc jakby założenie jest pogłębieniem konfliktu.

Mam sugestię, aby dać furtkę do wcześniejszych rozwiązań, a nie oczekiwania na działania prokuratury.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „wszystkie czynności po jednej i drugiej stronie są egzekwowane, czyli niedopatrzenie wychowawców, to oni otrzymali upomnienia, zostali ukarani, my upominamy dyrektora. To wszystko się dzieje. Chodzi o to, że jedynym w tej chwili warunkiem rady pedagogicznej (od pewnego czasu artykułowanym) jest odwołanie dyrektora. I tej jednej decyzji nie będzie podjętej wcześniej. Wszystkie inne decyzje, inne rozstrzygnięcia, które daje nam kodeks pracy, ustawa o systemie oświaty, karta nauczyciele są robione na bieżąco.”

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał, co Wydział Edukacji zrobi w sytuacji, kiedy mediacje nie przyniosą rozstrzygnięcia?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyraziła nadzieję, że mediacje się w ogóle rozpoczną. „Natomiast nie martwimy się na zapas. Wszyscy ci nauczyciele, gdyby zostało kilku wychowanków, zostaną zagospodarowani w innych placówkach. Nie ma problemu, żeby te osoby odpracowały swoje pensum w innej placówce.”

ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekaj dodała, że do związków zawodowych Wydział Edukacji wysłał pismo z prośbą o wskazanie mediatora. Pan Łukawski za zgodą związku wysłał pismo wskazując mediatora. Na spotkaniu w czwartek okazało się, że do tej kancelarii nie zostało wysłane zapytanie ofertowe. Natomiast rada pedagogiczna i związki zawodowe chcą mediacji.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział, że cieszy punkt wspólny i im szybciej mediator przystąpi do działań, tym z będzie to z większą korzyścią dla wszystkich zainteresowanych i zaangażowanych w ten konflikt.

2) Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że do Komisji Edukacji wpłynął wniosek Fundacji „Dom Muzyki” z prośbą „o zgodę na prezentację na najbliższym posiedzeniu Komisji projektu uroczystości obchodów Dnia Dziecka w Atlas Arenie, z udziałem 13 800 uczniów szkół ponadpodstawowych Miasta Łodzi. To niekomercyjne i wyjątkowe w skali kraju wydarzenie artystyczne, zorganizowane zostanie przy udziale łódzkich instytucji i finansów publicznych. Mieć ono będzie charakter kulturalny, edukacyjny, wychowawczy i profilaktyczny, bowiem proponowanym widowiskiem, w formie prezentu dla łódzkiej młodzieży w Dniu Dziecka będzie musical „Łajza”, który zyskując liczne nagrody i ogromną rzeszę sympatyków, w styczniu bieżącego roku został pożegnany przez Teatr Muzyczny w Łodzi ze względów repertuarowych.

Chce powiedzieć, że jest to musical o dominacji muzyki rockowej, tytuł „Łajza” może wnosić coś pejoratywnego, ale proszę mi wierzyć z takim klasycznym rozumieniem słowa nie mamy tu do czynienia. Mnie natomiast interesuje, czy w tej sprawie Fundacja zwracała się do Wydziału Edukacji? Jeśli tak to będę wdzięczny za informację, jeśli nie to ja nie widzę powodów, dla których nastąpić miałyby prezentacja na posiedzeniu Komisji Edukacji, z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że nie mamy wskazanych źródeł finansowania, a mówimy o pieniądzu publicznym i dopóki tej informacji mieć nie będziemy, to nie będziemy mogli mówić o wsparciu, a po drugie my nie jesteśmy żadną komisją kwalifikującą repertuar i wykonawców dla Atlas Areny. W związku z tym nie mogę się do tej prośby odnieść pozytywnie.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta wyjaśniła: „Fundacja zwróciła się do Wydziału z pismem o sfinansowanie zakupu biletów, czy wejściówek na to przedstawienie dla łódzkiej młodzieży. Pan odwiedził nas z propozycją przedstawienia kilkakrotnie. Początkowo miał taką wizję, aby robić to w oparciu o Urząd Marszałkowski, ale oni się z tego wycofali. Pan był w kilku wydziałach UMŁ i ma dojść do scalającego spotkania i podjęcia wspólnych działań. Jeżeli Wydział Edukacji miałby cokolwiek finansować to musi to być merytoryczne pod względem profilaktyki i my pokrywalibyśmy ewentualnie wejściówki dla uczniów naszych szkół.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: musical został przygotowany dla potrzeb Teatru Muzycznego, przez blisko pół roku nie schodził z afisza. W tym sezonie kulturalnym zrezygnowano z dalszych prezentacji tego musicalu, ale nie ze względu na słabą frekwencję, tylko ze względu na potrzebę prezentacji innych dokonań artystycznych Teatru Muzycznego. Ten musical opiera się głównie o występ zespołu Normalsi. Gdyby natomiast przez pana Arkadiusza Puchalskiego zostały określone warunki finansowe i zabezpieczone zostało to przedstawienie w Atlas Arenie, to myślę, że decyzja w tej sprawie nie byłaby uzależniona od opinii Komisji Edukacji.

Stąd z całym szacunkiem dla śmiałego pomysłu to jednak źródeł na powodzenie tego przedsięwzięcia należy upatrywać raczej w Wydziale Budżetu, ewentualnie w Biurze Promocji niż Wydziale Edukacji.”

Radny p. Marcin Zalewski powiedział, że zgadza się z panem przewodniczącym. Jednak pozostaje jeszcze kwestia określenia czy przedstawienie jest dostosowane do tej grupy wiekowej? Wydaje mi się, że Komisja Edukacji póki by się nie zapoznała z tą częścią przedsięwzięcia to nie byłaby takiej opinii wydać jednoznacznie, gdyż musimy dbać o stronę wychowawczą.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapewnił, że: „musical spełnia wszelkie kryteria dostępności dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, w związku z tym on nie niesie ze sobą treści, które można byłoby zakwestionować, oczywiście daleki jestem od tego, żeby każdy występ niósł bezpośrednio aspekt wychowawczy, ale możliwość przeżycia koncertu w wydaniu kameralnym, w teatrze, a w Atlas Arenie wydaje się być dobrym prezentem dla tej grupy wiekowej uczniów naszego miasta. Natomiast podstawowy problem, jaki się z tym wiąże to nie kwestia, jakie treści niesie spektakl tylko, kto ma za to zapłacić? A z tym zazwyczaj jest najtrudniej.”

Radny p. Marcin Zalewski uzupełnił: „jak powiedziałem zgadzam się z panem przewodniczącym w poprzedniej argumentacji i dodatkowym czynnikiem argumentującym byłaby ta moja wypowiedź dotycząca aspektu wychowawczego, bo ja nie znam tego musicalu nie znam jego treści, a źle by było, gdyby z Komisji Edukacji wyszła pozytywna opinia do danego przedstawienia w momencie, kiedy niósłby za sobą jakąś kontrowersję, bo źle by to świadczyło o Komisji, a tego byśmy nie chcieli wszyscy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powiedział: „to jest racja, nikt nie będzie się angażował w coś, pod czym się nie chce podpisać.”

3) Radny p. Marcin Zalewski poruszył temat złożonej ostatnio interpelacji: „chodzi mi o interpelację dotyczącą przeprowadzenie analizy rozdziału Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 ze Szkołą Podstawową nr 40. Dostałem odpowiedź w wielu kwestiach, że tam są prowadzone prace dotyczące innego wejścia, żeby nie było przenikania się dzieci w trakcie zajęć szkoły. Meritum tej interpelacji było to, czy jest prowadzona analiza możliwości przeniesienia MOS do innego budynku, a w odpowiedzi dostałem informację, jaki jest nabór w ostatnich latach, też widzę zależność, że jeżeli taki ośrodek działa przy szkole podstawowej rodzice też nie będą chcieli do tej szkoły puszczać swoich dzieci. W związku z tym, jeśli mógłbym prosić o uzupełnienie odpowiedzi na tę interpelację, czy taka analiza była prowadzona i czy jest taka szansa, czy jest taka możliwość. Wiadomo, że szkoła sama nie jest w stanie funkcjonować w tym budynku, że jakieś inne przedsięwzięcie byłoby możliwe w tamtym rejonie. Prosiłbym o taką odpowiedź.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta powiedziała, że odpowiedź zostanie uzupełniona.

4) Przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. rodziny, dzieci i młodzieży p. Michał Owczarski powiedział: „chciałbym wyrazić stanowisko i apel odnośnie Targów Edukacyjnych, o których rozmawiała Komisja na poprzednim posiedzeniu. Tutaj apel pana wiceprzewodniczącego do organu prowadzącego to przedsięwzięcie, ten apel nie został uwzględniony i te targi będą trwały do 18:00. Propozycja targów jest na tyle bogata, że rodzice dzieci rzeczywiście mogliby skorzystać z nich, niestety nie będzie to możliwe. Targi są w czwartek i piątek, nie odbywają się już w sobotę i mój apel do pana przewodniczącego, aby pamiętać o tym w przyszłym roku i umożliwić dostępność oferty targowej również dla rodziców.”

Radny p. Sylwester Pawłowski Przewodniczący Komisji powiedział: „przyjmujemy to jako wytyczną do działań przy kolejnej XIX edycji Targów Edukacyjnych w przyszłym roku. Chcę tylko poinformować, o czym była też mowa dwa tygodnie temu, że organizacyjnie targi te zostały zapięte w ubiegłym roku i nie ma możliwości zmiany umowy z Halą Expo, a więc godziny nie mogą ulec zmianie. Tym bardziej, że przed Targami Edukacyjnymi i po nich następują inne przedsięwzięcia w oparciu o Halę Expo i trzeba mieć to na uwadze. W przyszłym roku jest to możliwe i myślę, że ta sugestia zostanie przez organizatorów Targów Edukacyjnych wzięta pod uwagę.”

5) Radny p. Tomasz Głowacki zapytał czy do Komisji Edukacji wpłynęło pismo Rady Osiedla Ruda w sprawie przeznaczenia obiektu oświatowego przy ul. Municypalnej 4?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski wyjaśnił, że pismo wpłynęło i w tej sprawie udało się ustalić, że nie ma jeszcze rozstrzygnięcia, co do przekazania obiektu Policji.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował wszystkim obecnym za udział i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji